

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Ochrony
Środowiska,
Zasobów
Naturalnych
i Leśnictwa**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
MONITOROWANIA GOSPODARKI ODPADAMI
(NR 9)
z dnia 21 stycznia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – podkomisji stałej do spraw monitorowania gospodarki odpadami (nr 9)

21 stycznia 2026 r.

Podkomisja stała do spraw monitorowania gospodarki odpadami, obradująca pod przewodnictwem posła **Gabriela Lenartowicz (KO)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat gospodarki odpadami tekstylnymi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anita Sowińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Agata Trzeciak** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli, **Dobromir Szymański** specjalista w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Dominik Dobek** dyrektor programy Związku Cyfrowa Polska, **Jakub Drożdż** menadżer ds. public affairs w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, **Krzysztof Hornicki** przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Odpadami w Business Centre Club, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS, **Michał Mikołajczyk** członek Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, **Agnieszka Oleksyn-Wajda** dyrektor Instytutu Zrównoważonego Rozwoju i Środowiska przy Uczelni Łazarskiego, **Filip Piotrowski** przedstawiciel Fundacji Waste Free Oceans Baltics, **Aleksandra Wróbel** menadżer ds. public affairs Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Andrzej Strojny** przedstawiciel Warsaw Enterprise Institute oraz **Marek Jezierski** prezes zarządu Fullerra sp. z o.o. wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Gabriela Lenartowicz (KO)**:

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw monitorowania gospodarki odpadami. Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów. Witam panią Anitę Sowińską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, ze współpracownikami oraz wszystkich gości, przedstawicieli organizacji sektorowych i pozarządowych.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat gospodarki odpadami tekstylnymi. Zreferuje ten temat minister klimatu i środowiska w osobie pani minister Anity Sowińskiej.

Pragnę tylko napomknąć, że do naszej podkomisji, ale także do Komisji spływały liczne zapytania, informacje i stanowiska, m.in. z samorządów. Stąd wydaje się, że ten temat jest aktualny, podobnie jak debata ogólna nad systemowymi rozwiązaniami docelowymi na przyszłość, jeśli chodzi o gospodarkę odpadami tekstylnymi. Myślę zresztą, że nie chodzi tylko o gospodarkę odpadami, a także o mechanizmy, które warto stosować, by tych odpadów tekstylnych było jak najmniej. Zmieniają się nam modele kulturowe, powinniśmy czytać znaki czasu. Myślę, że tego typu plany są przed nami.

Tymczasem mamy autentyczny problem do rozwiązania. Zatem oddaję głos pani minister. Zapraszam.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska **Anita Sowińska**:

Szanowna pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie i szanowni goście, chciałabym przedstawić aktualne informacje, jeżeli chodzi o gospodarkę zużyтыми wyrobami włókienniczymi, wyrobami zawierającymi materiały włókiennicze oraz wyrobami obuwniczymi.

Jak państwo wiedzą, od 1 stycznia ubiegłego roku wszedł obowiązek selektywnej zbiórki odpadów. Ten obowiązek jest wykonywany przez gminy przynajmniej w takiej postaci, żeby zużyte tekstylia zbierane były w PSZOK, to jest minimum. Gminy mogą jednak również stosować inne formy zbiórki, jak na przykład *door-to-door* czy kontenery.

Sporo dzieje się też w legislacji unijnej, jeżeli chodzi o tekstylia. W ubiegłym roku w czasie naszej prezydencji udało się dokończyć negocjacje w zakresie zmiany dyrektywy o odpadach. Ta dyrektywa została przyjęta jesienią przez Parlament Europejski. Nakłada ona obowiązek wdrożenia rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej na zużyte tekstylia. Obecnie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska trwają prace koncepcyjne nad transpozycją postanowień art. 22a–d dyrektywy 2008/98/UE, które właśnie dotyczą ROP. Mamy czas na transpozycję do 17 czerwca 2027 r., więc prawie 1,5 roku. Natomiast ROP ma być ustanowiony do 17 kwietnia 2028 r., czyli za prawie 2 lata.

Jakie są założenia dyrektywy, których musimy się trzymać? Po pierwsze, jeżeli chodzi o art. 22a, to on opisuje, jak powinien wyglądać system rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej w odniesieniu do wyrobów włókienniczych. Tutaj, podobnie jak w przypadku opakowań, producenci będą musieli pokrywać koszty gospodarowania odpadami, ale nie tylko, ponieważ to jest koszt zbierania, sortowania, przygotowania do ponownego użycia oraz recykling po zużyciu. Dotyczy to całego cyklu życia produktu, czyli producenci będą zobowiązani m.in. do finansowania systemów zbierania i gospodarowania odpadami powstałymi z ich wyrobów, powinni wspierać działania związane z ponownym użyciem i recyklingiem tych odpadów i uczestniczyć w systemach organizowanych na poziomie państw członkowskich.

Warto podkreślić, że obowiązkiem państw członkowskich jest zagwarantowanie, aby w całym procesie przygotowania tych nowych przepisów uczestniczyły różne strony. I tutaj są producenci udostępniający wyroby na rynku – mam na myśli zarówno producentów, jak i importerów, czyli przedsiębiorców, którzy po raz pierwszy oferują swoje wyroby na rynku Unii Europejskiej – ale są również organizacje, oczywiście wypełniające obowiązki w zakresie ROP, prywatne lub publiczne podmioty gospodarujące odpadami, władze lokalne, podmioty zajmujące się ponownym użyciem i przygotowaniem do ponownego użycia, a także podmioty gospodarki społecznej, w tym lokalne przedsiębiorstwa społeczne. Warto to podkreślić. No i podobnie jak w przypadku opakowań mówimy oczywiście o kosztach netto.

Art. 22b dyrektywy będzie zobowiązywał przedsiębiorców i oczywiście państwa członkowskie do wdrożenia. Ma być ustanowiony krajowy rejestr producentów wyrobów włókienniczych i obuwniczych. Myślę, że takim naturalnym rejestrem będzie rozszerzenie systemu BDO. Art. 22c dotyczy kwestii w zakresie organizacji odpowiedzialności producenta w odniesieniu do wyrobów włókienniczych. Państwa członkowskie mają zapewnić, że producenci będą powierzać wykonanie w ich imieniu obowiązków ROP właściwym organizacjom odpowiedzialności producenta. Organizacje te będą otrzymywać zezwolenia od właściwego organu w państwie członkowskim. Producenci będą przekazywali środki finansowe organizacjom na podstawie ekomodulacji. Ta ekomodulacja powinna zawierać w sobie takie cechy produktów jak: trwałość wyrobu, łatwość naprawy, możliwości recyklingu, zawartość materiałów z recyklingu i obecność substancji niebezpiecznych.

Art. 22d dyrektywy to są już szczegółowe kwestie postępowania, gospodarowania odpadami z wyrobów włókienniczych. Chodzi o selektywne zbieranie, o to, żeby wyroby ocenione jako nadające się do ponownego użycia były odpowiednio zabezpieczone przez przed uszkodzeniem.

Te zmiany mają oczywiście charakter systemowy i warto podkreślić, jakie są w ogóle cele wdrożenia. To jest przede wszystkim zmobilizowanie producentów do produkowania jakościowych wyrobów, a także zapewnienie infrastruktury zbierania i gospodarowania odpadów, bo jak wiecie państwo, z tym jest problem w całej Unii Europejskiej, ale w tym również w Polsce.

Myślę, że warto podkreślić już na koniec, że dyrektywa wskazuje na ważną rolę podmiotów gospodarki społecznej, czyli przedsiębiorstw społecznych, spółdzielni, organizacji non profit. Państwa członkowskie mają obowiązek uznania ich roli, którą już w tej chwili pełnią, w tym na przykład przygotowania do ponownego użycia poprzez czyszczenie, naprawę, ponowną sprzedaż. Organizacje ROP powinny umożliwiać udział podmiotów gospodarki społecznej w funkcjonowaniu ROP. Mamy jako państwo stworzyć ramy prawne i organizacyjne, które będą zapobiegać wypychaniu tych podmiotów z rynku. Musimy zadbać o to, żeby miały one równe szanse, a nawet być może stworzyć jakieś modele biznesowe, modele finansowe, żeby je wspierać. Musimy zapewnić, że organizacje odpowiedzialności producenta nie będą przejmować wszystkich wartościowych, zużytych tekstyliów.

Tak jak państwo widzą, dużo tych wymagań jest, ale oczywiście myślimy koncepcyjnie, jak je przygotować. Myślę, że to na dzisiaj tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do dyskusji. Myślę, że w pierwszej kolejności oddam głos, jak to mamy zwyczaju, naszym gościom, organizacjom, które wyraziły chęć uczestnictwa w dzisiejszym posiedzeniu, a także były jego inicjatorem.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? Jednocześnie proszę o przedstawianie się do protokołu z podaniem reprezentowanej organizacji. Zapraszam. Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Członek Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża Michał Mikołajczyk:

Witam serdecznie, dzień dobry. Michał Mikołajczyk, Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża. Jestem wolontariuszem PCK.

Pani przewodnicząca, pani minister, drodzy państwo, bardzo dziękuję za to spotkanie. Dziękuję za to wprowadzenie i dziękuję za kilkukrotne podkreślenie roli *reuse*, roli organizacji pozarządowych i podmiotów społecznych w nowym modelu.

To pierwszy raz, kiedy legislatura unijna wskazuje na tę grupę podmiotów jako istotnego gracza przyszłego systemu zagospodarowania wyzwaniowego strumienia odpadów. Organizacje pozarządowe oraz podmioty w liczbie kilkudziesięciu od kilku miesięcy w dobrowolnej inicjatywie, zwołanej przez Polski Czerwony Krzyż, tworzą łańcuch wartości. Tam są przedstawiciele producentów, dystrybutorów, świat nauki, ale także przedstawiciele samorządów i firm gospodarki odpadami plus organizacji społecznych.

Pracujemy w trzech obszarach. Pierwszym jest kwestia rozwiązania tego wyzwania w perspektywie tygodni, miesięcy, czyli tu i teraz, kiedy mamy do czynienia z bardzo wyzwaniową kwestią środowiskową, ekonomiczną i społeczną po 1 stycznia 2025 r. Drugim jest kwestia myślenia w perspektywie kilku lat, czyli perspektywie związanej z implementowaniem zapisów nowelizacji z jesieni ubiegłego roku, ale także strategii tekstylnej unijnej 2030. I trzeci bardzo istotny obszar, który tu widzimy, dotyczy tego, że przeciętnego Mikołajczyka naprawdę trzeba wyedukować, czym jest ubranie, które do *reuse* się nadaje, a co jest odpadem tekstylnym.

W tych trzech obszarach podejmujemy i prowadzimy działania. Przedkładam pani minister naszą wolę współdziałania w tym obszarze, podzielenia się spostrzeżeniami. Jako przedstawiciel Czerwonego Krzyża do dyspozycji państwa przekazuję także doświadczenia kilkunastu innych stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, które w tych zagadnieniach działają czy przychodzi im działać, czy też są na etapie rozmów z własnymi rządami, by ten system był środowiskowo społeczny i ekonomiczny.

Ostatnie spostrzeżenie. Bardzo często żyjemy w środowisku środowiska, a przeciętny konsument, mieszkaniec jest od tematów takich jak ROP, opakowania, zużyty sprzęt elektryczny, elektroniczny itd. naprawdę daleki. Sytuacja, która zadziała się w 2025 r., że coś, co od kilkunastu lat służyło pomaganiu ludziom, stało się wyzwaniem, na które nie było pieniędzy, żeby oddać do spalarni – to w społeczeństwie wzbudziło ogromne pytania, rozczarowanie, wątpliwości, machanie ręką na łączenie pomagania ludziom z obowiązkami środowiskowymi. Niestety muszę stwierdzić, że podawało też w wątpliwość w ogóle kwestie dzielenia, segregowania, rozdzielania nie tylko tekstyliów, ale także innych frakcji odpadów. A to już jest groźne dla innych systemów opakowaniowych.

Stąd, dziękując za podkreślanie roli współpracy w łańcuchu wartości, chcę powiedzieć, że jesteśmy stroną społeczną, która ma w tym obszarze ogromne doświadczenie, choć nie do końca zdefiniowane w tonażach, na pewno stanowiące tylko ułamek dziesiątków milionów ton odpadów, które trafiają na polski rynek. Jednak jeżeli mówimy o około 500 mln t produktów, towarów, odpadów (różnie definiując), to tylko przez system Czerwonego Krzyża przechodziło około 70 tys. t, będąc w dużej mierze także zagospodarowanymi na rzecz potrzeb społecznych.

Bardzo cieszę się, że z należytą starannością, nadzieją będziemy patrzeć na te trzy aspekty: ekonomiczny, środowiskowy i społeczny, bo jak w soczewce można połączyć ten *reuse* i *charities ecology*. Pozostajemy do dyspozycji państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan Filip Piotrowski, poproszę bardzo.

Przedstawiciel Fundacji Waste Free Oceans Baltics Filip Piotrowski:

Dzień dobry. Filip Piotrowski z Fundacji Waste Free Oceans Baltics.

Szanowna pani minister, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, po pierwsze, chciałem bardzo podziękować za poprzedni głos i za to, że w ustawie pojawiły się odniesienia do *reuse*, bo to jest kluczowe i to jest coś, czego jeszcze w polskim prawodawstwie nie było, a wreszcie się znajdzie. Mam nadzieję, że będzie jeszcze szersza dyskusja o *reuse* nie tylko w kontekście tekstyliów, ale sprzętu AGD, RTV, mebli. Takie centra *reuse* z powodzeniem działają chociażby w krajach skandynawskich i są tam bardzo popularne wśród klasy średniej.

Wracając do wypowiedzi mojego poprzednika, myślę, że dobrze byłoby te skandynawskie doświadczenia brać pod uwagę, tworząc w Polsce tego typu rozwiązania, bo możemy stamtąd czerpać całymi garściami rozwiązania: kampanie robione przez samorządy i centralne kampanie, które wspierały te samorządowe w kontekście znaczenia *reuse* i jego znaczenia środowiskowego. Myślę też, że w Polsce niezwykle potrzebna jest taka prośrodowiskowa świadomość i pokazanie, po co segregujemy odpady, że to rzeczywiście ma jakiś cel, że one potem wprost mogą być wykorzystane.

Naprawdę bardzo cieszy, że mamy tego typu pomysł na rozwiązanie, które – mam nadzieję – z ministerstwa niedługo wyjdzie. Rzeczywiście do tej pory, po zmianie prawa w 2025 r., chociażby ze strony samorządowej czasami płynęły dość niepokojące głosy, że niezależnie, czy się taki odpad tekstylny wyrzuci do kosza przydomowego (niezgodnie z prawem), czy odwiezie do PSZOK, to on i tak finalnie trafi do spalarni. Mam nadzieję, że skończymy z tą narracją i rzeczywiście zaczniemy budować punkty ponownego użycia, takie centra ponownego użycia, które będą pozwalały mieszkańcom odbierać za niewielki ułamek wartości produkty, które są jeszcze dobre i ciągle nadają się do tego, żeby ich używać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie się.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Odpadami w Business Centre Club Krzysztof Hornicki:

Dzień dobry państwu. Krzysztof Hornicki, Business Centre Club. Ja mam dwa pytania takie bardziej praktyczne, natomiast być może jeszcze za wcześnie na odpowiedź, bo pani minister wspominała o koncepcji, która będzie później upubliczniona.

Dwie kwestie. Biorąc pod uwagę rozszerzoną odpowiedzialność producenta, czy to w opakowaniach, czy w systemie kaucyjnym, czy państwo już wiecie, czy to będzie jedna organizacja centralna, „państwowa” – w cudzysłowie mówię oczywiście – czy organizacja odzysku, tak jak na przykład podmioty reprezentujące w systemie kaucyjnym? Jak ten rynek będzie wyglądał?

Drugie pytanie to kwestia definicji wprowadzającego. Mamy w Polsce bardzo dużo sytuacji, w których odzież jest produkowana na zlecenie, czy to będą mundury, czy to będzie odzież robocza, na przykład w branży gospodarki komunalnej. Kto w tym momencie będzie wprowadzającym? Jak wiemy, w opakowaniach wprowadzającym jest ten, którego logo znajduje się na opakowaniu, znowu upraszczając oczywiście regułę.

O te dwie kwestie chciałbym zapytać. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa kolejny? Bardzo proszę. Rozumiem, że pan reprezentuje Fullerra.

Prezes zarządu Fullerra sp. z o.o. Marek Jezierski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Oprócz przedstawicieli samorządu i innych także państwo zwróciliście się do pani przewodniczącej o umożliwienie prezentacji państwa pomysłu na to rozwiązanie, tak więc proszę bardzo.

Prezes zarządu Fullerra sp. z o.o. Marek Jezierski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, zebrani goście, bardzo dziękujemy za zaproszenie. Spróbujemy przedstawić to, nad czym nasza spółka pracuje od kilku lat.

My rzeczywiście wzięliśmy sobie odpady tekstylne, próbując zdefiniować ich skalę, wszelką związaną z nimi problematykę, czyli różnorodność tych tekstyliów, ich rosnącą skalę w Europie i w ogóle na świecie. Szukaliśmy alternatywy, chodziło nam to, żeby te tekstylia mogły posłużyć

jako dalszy surowiec, żeby one mogły odnaleźć swoje dalsze życie. Spróbowaliśmy je połączyć z branżą logistyczną. I tak powstał jeden z elementów, o którym pomyśleliśmy, że również bardzo rośnie, czyli wszelkiego rodzaju opakowania potrzebne do branży logistycznej, wszystko to, co za tym idzie.

Co ważne, to nie tylko wymaga samego surowca, włókien tekstylnych, który mogą dać nam bardzo wysokie parametry i stworzyć produkt, który będzie przede wszystkim zamiennikiem dla drewna. Proszę mieć świadomość, że dzisiaj na świecie wytwarzamy 7,5 mld palet, które w 95% produkowane są z drewna, wycinamy ogromne połacie lasów, żeby pozyskać ten surowiec, a żywotność palety jest bardzo krótka, bo wytrzymuje około 40 cykli. Większość firm, które korzystają z tych opakowań, bardzo na nie narzeka, bo muszą je też potem gdzieś zutylizować. Dla nich inne rozwiązanie, alternatywa jest ważna. Oczywiście pojawiły się rozwiązania plastikowe, ale znowu jest problem z tym, że to również musi mieć jakąś cyrkularność i gdzieś musi funkcjonować. Stąd podeszliśmy do tego tematu bardzo obszernie, czyli poszukaliśmy nie tylko produktu, ale poszukaliśmy również systemu, żeby stworzyć dla tego naszego produktu jak najdłuższą żywotność.

Tak udało nam się uzyskać parametry, które... Szacujemy, że nasze palety i nasze rozwiązania opakowaniowe pozwolą mieć między 150 a 300 cykli w pełnym monitoringu. Implementujemy do tego również nośniki elektroniczne, które też są naszego autorstwa, o czym za chwilę kolega bardziej będzie mógł opowiedzieć.

Zobaczyliśmy, jaki jest odzew ze strony rynku. Zobaczyliśmy, że zapotrzebowanie na palety jest tak duże, że w perspektywie kilku lat jesteśmy w stanie stać się jednym z wiodących podmiotów, który rzeczywiście będzie miał pomysł na to, jak zagospodarować wszelkie odpady, bo to też jest ważne. W naszej technologii nie musimy prowadzić zbiórki określonych materiałów – trafia do nas bawełna, tkaniny sztuczne, trafiają innego rodzaju zanieczyszczenia. My potrafimy sobie z tym poradzić.

Jesteśmy w stanie stworzyć produkt, który pójdzie tak naprawdę na cały świat. Nasza paleta spotyka się dzisiaj z zainteresowaniem rynków azjatyckich, amerykańskich, przede wszystkim Europy. To daje nam duże możliwości, będziemy się chcieli pochwalić tym, że po pierwsze zmniejszymy zużycie drewna – niech ten surowiec przyczynia się do bardziej ciekawych produktów. Po drugie, rzeczywiście szacujemy, że w pierwszych 3 latach będziemy w stanie zagospodarować między 3% a 5% odpadów tekstylnych w Europie, mówimy globalnie. To jest kolejny z elementów. Na pewno to, że nasza paleta jest bardzo mocna, zawiera w sobie czujniki i jest cały czas w interakcji z naszymi systemami, pozwala nam na dużą optymalizację procesów logistycznych, które również generują bardzo dużo zanieczyszczeń.

Dzisiaj trzeba przyjąć, średnio mówi się, że jedna ciężarówka to jest tylko około 70% obciążenia. Mamy dużo pustych przejazdów. Pomyśleliśmy, że ten nasz system ma być trochę zbliżony do takiego Bolta, to znaczy nasze palety mają leżeć wszędzie. One mogą być wszędzie dla każdego dostępne. Dzisiaj spotykamy się z zainteresowaniem największych firm logistycznych na świecie, które zapraszają nas do współpracy. Mamy taką nadzieję, że być może to nasze rozwiązanie będzie też jakąś alternatywą do dalszej dyskusji i może pokaże, że potrafimy znaleźć jakiś kolejny pomysł na to, co nam się udało.

Ja może oddam głos koledze, który krótko opowie o tej technologii – czym rzeczywiście ona się wyróżnia, jakie są jej największe zalety. Oddaję głos.

Główny technolog Fullerra sp. z o.o. Piotr Grzybowski:

Piotr Grzybowski, Fullerra.

Od strony technicznej paleta będzie wykonywana z kompozytu z odpadowych tkanin. Co ciekawe, mogą to być rozmaitego typu pod względem chemicznym surowce. Będą one łączone z odpadowymi tworzywami sztucznymi, czyli jest to dodatkowe źródło zagospodarowania odpadów polimerowych. Poza dodatkami typu pigmenty, uniepalniacze, które uszlachetniają taki materiał, będzie on nienasiąkliwy, wodoodporny, nadający się do higienizacji, gdyby był używany w zakładach spożywczych czy produkujących żywność. Jednocześnie będzie on nadawał się do wtórnego recyklingu, czyli uszkodzone palety będą wracały, będą mogły być przerobione na świeże palety. Ich żywotność będzie przedłużona z tej racji, że będzie to materiał dużo bardziej odporny niż drewno, które nasiąka, psuje się, ulega rozkładowi stopniowemu.

Co więcej, będzie możliwość kontrolowania miejsca lokalizacji takiej palety – ze względu na jej wyposażenie w czujniki elektroniczne – oraz warunków, w jakich pracuje, czyli czy była poddawana wstrząsowi, czy na przykład nie znajduje się w miejscu, gdzie wybuchł pożar.

Wtedy będzie kierowany sygnał oraz śledzenie, gdzie ona przybywa i którędy tam dotarła. Umożliwi to użytkownikowi lepszą kontrolę i poprawę logistyki bez konieczności przykładowo nadkładania środków na gromadzenie takich pustych palet do ponownego użycia.

Przy produkcji nie przewidujemy żadnych emisji dlatego, że będzie ona wykonywana z produktów odpadowych w naszym wypadku. Będzie dużą konkurencją dla posiadanych i występujących obecnie na rynku palet drewnianych, ale także plastikowych. Te plastikowe najczęściej wykorzystywane są w zakładach. Nie opuszczają danego typu zakładu, na przykład w zakładach mięsnych. Po użyciu są płukane, dezynfekowane i wracają do obiegu. Te palety, tak jak mówię, są fajne, dobre, wygodne, ale są drogie. Natomiast nasze palety będą dużo tańsze, bezpieczniejsze i umożliwią zagospodarowanie dużych ilości odpadów tekstylnych zmieszanych różnego typu, bez konieczności ich rozdzielania, a także z mieszanek odpadów tworzyw sztucznych. Tutaj głównie chodzi o poliolefiny, ale także mogą to być domieszki niedużych innych wtrąceń polimerowych. Dziękuję.

Wiceprezes zarządu Fullerra sp. z o.o. Łukasz Sornek:

Witam państwa. Jeszcze ze swojej strony troszkę opowiem o tym całym rynku.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Proszę się przedstawić.

Wiceprezes zarządu Fullerra sp. z o.o. Łukasz Sornek:

Przepraszam, Łukasz Sornek, witam. Fullerra oczywiście.

Sama budowa tej palety i konstrukcja z kompozytu głównie z recyklingu, właściwie upcyklingu, powinien to tak nazwać, to nie jest cały sukces. Chodzi o myślenie o tym, co będzie się działo na rynku – system pullingu, czyli paleta jako pewnego rodzaju nośnik musi wejść też w te nowoczesne systemy, które na świecie zaczynają się pojawiać. One dają pewnego rodzaju bezpieczeństwo, pewnego rodzaju informacje analityczne. Wszystko to, co powoduje, że zmniejszenie CO₂, chociażby w tym transporcie, może mieć miejsce, i to dosyć znaczące. Dlatego powstał już zaczynek do systemu synergetix, który będzie badał najważniejsze czynniki.

Oczywiście paleta będzie zaciępowana i będzie posiadała w sobie nośnik odczytujący i podający informację poprzez web, poprzez aplikację, mówiący o nagłych zmianach temperatur, różnicach temperatur, o zmianach wilgotności. Bardzo istotny ostatnio, szczególnie w temacie różnego rodzaju baterii, jest też czujnik pożarowy. To wszystko pozwoli każdemu z uczestników danej przesyłki na pełną kontrolę tego, co się z ich towarem dzieje, w jakich warunkach ten towar jest przewożony, jakie są opóźnienia. Oczywiście jest też informacja o tym, że bateria tych czujników już też zaczyna kończyć swoją działalność – w tym momencie my się tam będziemy zajmować.

Natomiast całą istotą tego pullingu jest też to, że każdy z uczestników... Korzystamy z materiałów recyklingowych, one de facto będą na pewnym dosyć niskim poziomie produkcji. Chcemy, żeby te palety bardzo szybko przejęły rynek, dając jednocześnie wartości środowiskowe, wartości ekologiczne, ale z drugiej strony będziemy chcieli szybciej wejść z tym produktem na rynek, żeby dla każdego uczestników niosły one pewien zysk. Oprócz tego, że wszyscy będą mogli się chętnie tym, że to są faktycznie produkty z recyklingu w 100%, to będą mogli jeszcze odpowiednio spieniężyć wprowadzanie tej palety na rynek.

Tu możecie państwo zobaczyć, jak będą wyglądały specjalne programy do tego, aby sobie to śledzić. Nasz zespół jest zespołem...

Może, Marku, ty jako prezes...

Prezes zarządu Fullerra sp. z o.o. Marek Jezierski:

Piotr jest jeszcze nadal pracownikiem Politechniki Warszawskiej zajmującym się polimerami, z kolei profesor Ireneusz Majsterek, który Uniwersytet Medyczny... Dlaczego zaprosiliśmy pana profesora? Dlatego, że tworzymy jedną paletę, która ma spełniać wymogi wszystkich branż, czy to jest branża automotive, czy to jest branża farmaceutyczna. Kształt palety i konstrukcja ma wspierać nawet automatyczny system oczyszczania tej palety. W ten sposób ją projektujemy.

Naprawdę uważamy, że troszkę uda nam się wprowadzić nowy wymiar. Łukasz z kolei odpowiada za stronę dystrybucyjną, ale nie powiedział chyba jednej ważnej rzeczy, którą też chciałbym podkreślić. Miejmy świadomość, że dzisiaj branża logistyczna, o czym bardziej rozmawialiśmy z przewoźnikami, rozmawialiśmy z przedstawicielami wszystkich branż, czy to farmaceutycznej, czy spożywczej, czy automotive – każdy podaje nam pewnego rodzaju informacje, jakie są straty, które wynikają z powodu łańcuchów logistycznych. Na przykład dla

nas przerażającą informacją była informacja mówiąca o tym, że jest między 10% a 15% przerw w łańcuchach dostaw chłodniczych. Kiedy rozmawialiśmy z zakładami mięsnymi, których przychody są na poziomie 4 mld zł i słyszeliśmy, że to jest 10%, to widzieliśmy, że to ogromna kwota i ogromny tonaż. Oni odpowiadają tak: „my musimy to wliczyć dalej w cenę kilograma mięsa, który przechodzi”. Dla nas tego typu informacje są szalenie ważne.

Nie mówiąc o branży farmaceutycznej, nie mówiąc o szeregu innych rzeczy... Ta paleta może mieć duże znaczenie. Ona również ma w sobie, to pewnie mniej istotne, ale tylko krótko podkreślę, szereg rzeczy związanych z bezpieczeństwem pracy, czyli jakby jej waga ma też powodować, że pracownicy nie będą musieli... Stąd też idziemy o krok dalej. W ciągu 2 lat chcemy wprowadzić palety w systemach lewitujących. Udało nam się zbudować taką paletę, która lewituje, która również będzie powstawała z materiałów odpadowych. To jest też taki nasz przykład, w którym chcemy pokazać, że nadal nie będziemy się tylko na tym etapie zatrzymywać.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Tylko tak, jak ja prosiłam, to nie jest prezentacja marketingowa.

Prezes zarządu Fullerra sp. z o.o. Marek Jezierski:

Oczywiście, tylko...

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Chodzi o zapoznanie szanownej podkomisji, jakie w tej chwili technologie są do wykorzystania przy prognozowaniu obiegu odpadów, tekstyliów. Chciałabym, żebyśmy się nad tym skupili, bo inaczej to będzie nie w charakterze podkomisji. Takie były zresztą warunki postawione.

Prezes zarządu Fullerra sp. z o.o. Marek Jezierski:

Tak, tak, więc już kończąc.

Nasz produkt powstał w 100% i powstaje w 100% materiałów odpadowych, z czego przeszło 70–80% to są tekstylia. Jesteśmy w stanie przetwarzać praktycznie każdy rodzaj tekstyliów, który do nas trafia. Zabraliśmy drobne próbki, żeby pokazać, jak mniej więcej tego typu kompozyt wygląda, więc potem będzie być może okazja, żeby państwu to przedstawić. Bardzo chętnie też będziemy chcieli nawiązywać dalszą współpracę i chętnie będziemy chcieli się włączać. Myślimy, że te nasze systemy też wspierają ochronę środowiska, bo pokazują, w jakim stopniu...

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

OK, tylko że to się wtedy odbywa w zupełnie innym charakterze, takim biznesowym. Nam chodziło tylko o zapoznanie się z możliwością technologii, które mogą wesprzeć prognozowanie czy projektowanie gospodarki obiegu zamkniętego.

Prezes zarządu Fullerra sp. z o.o. Marek Jezierski:

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Zgłaszała się pani przewodnicząca do głosu, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Mam pytanie do panów, którzy przed momentem prezentowali swój produkt i pomysł na przetwarzanie. Jak państwo oceniacie w momencie, kiedy ten produkt znalazłby szerokie zastosowanie... Z tego, co panowie przekazywaliście, jest zapotrzebowanie na to. Na ile możecie zagospodarować odpady tekstylne, które są na terenie Polski? Czy ten rynek jest dla was wystarczający? W drugą stronę, jak wygląda sytuacja?

Kolejne pytanie, bo nie za bardzo wierzę w to, że produkcja tych palet jest zeroemisyjna. Jednak do tego odpadu musi być coś dokładane coś, czy jakiś polimer, czy to jakiś plastik – więc jak to wygląda? Czy rzeczywiście to jest zupełnie obojętne dla środowiska? Dziękuję bardzo i bardzo proszę o ewentualną odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Pozbieramy w tej chwili pytania, ale jeszcze zanim oddam głos, czy ktoś z organizacji pozarządowych chciał zabrać głos? Nie słyszę. Chciałabym też posłom oddać głos.

Jako jedyny zgłasza pan poseł Piontkowski i może później wrócimy do państwa głosów.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Po pierwsze, informacja pani minister dotyczy przyszłości. Natomiast myślę, że do momentu wdrożenia ROP dla odpadów tekstylnych warto pomyśleć o tym, co jakie efekty przyniosły dotychczasowe rozwiązania legislacyjne. Dostaliśmy też dodatkowy materiał od chyba wiceprezydenta Radomia, ale to nie jedyny głos samorządowy, który pokazuje, że tak naprawdę ten system zbiórki odpadów tekstylnych w zasadzie, delikatnie mówiąc, nie funkcjonuje najlepiej. To będzie bardzo łagodne określenie, jak mi się wydaje.

Po pierwsze, czy my dziś mamy taką w miarę dostępną i rzetelną informację na temat tego, jaki jest poziom odpadów tekstylnych na terenie naszego kraju? Czy w ogóle jesteśmy w stanie ustalić tak naprawdę ten poziom? Przecież żywotność produktów tekstylnych jest bardzo różna. Część tych tekstyliów trafiła do nas kilka, kilkanaście, a niektóre nawet kilkadziesiąt lat temu, niektóre zaledwie po kilku miesiącach nadają się już tylko i wyłącznie do dalszego przerobu co najmniej albo do spalenia, a wiele innych będzie użytkowanych wiele lat.

Gminy mają osiągać pewne poziomy recyklingu, ale na jakiej podstawie będzie to liczone? Czy da się każdą gminę oddzielnie oszacować, czy będziemy to szacowali tylko i wyłącznie na podstawie liczby mieszkańców, czy jakichś innych elementów? Czy tylko i wyłącznie na podstawie tego, ile uda im się w tych PSZOK-ach oraz w innych miejscach zbierania i sposobach zbierania odpadów ustalić, jak dużo tych odpadów zebrano?

Ta prezentacja była bardzo ciekawa. Jak rozumiem, ona jest w trakcie wdrażania i to będzie pewnie istotny element możliwości przetwarzania odpadów tekstylnych.

Ale ja chciałbym usłyszeć od pani minister, jakie dzisiaj są możliwości recyklingu tych odpadów? Ile jest zakładów w Polsce, które zajmują się recyklingiem? Jakiej jakości wyselekcjonowanych odpadów potrzebują, żeby móc w ogóle dalej działać? Według państwa, jaka część zebranych przez samorządy odpadów tekstylnych będzie tak naprawdę nadawała się do dalszego recyklingu, do dalszego przetwarzania?

Pan z Polskiego Czerwonego Krzyża skojarzył mi się z jeszcze jednym elementem, bo państwo w zasadzie stracili dziś już możliwość dokonywania zbiórki odzieży i obuwia, czego bardzo żałuję. Wydaje się, że zwłaszcza w tym okresie przejściowym, kiedy nie ma ROP odpadów tekstylnych, powinny pojawiać się rozwiązania legislacyjne, które umożliwiłyby państwu dalsze funkcjonowanie.

Dziś gmina tak naprawdę przejęła w całości te obowiązki, a choćby z pisma wiceprezydenta Radomia wynika, że nie wszystkie gminy sobie z tym radzą. Z praktyki osiedli, budynków wielorodzinnych wynika, że gdy zniknęły choćby kontenery PCK, czasami także innych organizacji pozarządowych, to mieszkańcy nie za bardzo wiedzą, co z tym fantem zrobić. Myślę, że wielu z nich nadal tak naprawdę nie za bardzo wie, gdzie może to oddać, a nawet jeżeli ktoś usłyszy, że jest gdzieś jakiś PSZOK, to po pierwsze albo nie wie, gdzie on się znajduje, albo on jest tak daleko, że dla jednej czy dwóch sztuk odzieży na pewno nie pojedzie, żeby ten odpad tekstylny tam dostarczyć. Najczęściej więc te odpady takiego przeciętnego zjadacza chleba trafiają do odpadów zmieszanych, bądź są podrzucane obok altan śmietnikowych, tak to bym wprost określił.

Wydaje się dzisiaj, że zdecydowana większość tych odpadów po prostu nie będzie nadawała się do recyklingu, bo one po zmieszaniu z innymi odpadami... Podobnie zresztą jest z innymi surowcami, które tam trafiają – przestają być surowcem, a stają się odpadem. Dziś z jednej strony wprowadzenie tego obowiązku zbierania oddzielnie odpadów tekstylnych... Jednocześnie poprzez uniemożliwienie organizacjom pozarządowym cyklicznych i w miarę zorganizowanych zbiórek odzieży oraz obuwia wywaliliśmy kulejący oczywiście system, obejmujący jakiś fragment tego rynku czy tej dziedziny. Zlikwidowaliśmy coś, co w ogóle funkcjonowało.

Mam wrażenie, że gminy sobie po prostu nie poradzą tak, jakbyśmy chcieli. To znaczy nie doprowadzą do tego, że większość odpadów tekstylnych będzie nadawała się do powtórnego przetworzenia. Jesteśmy więc w takim okresie przejściowym, gdzie zlikwidowany został system jako tako funkcjonujący, gminy w większości wypadków nie doprowadzą do odzysku materiałów nadających się do recyklingu. Czekamy jak na zbawienie na ROP, który ma usprawnić wszystko. Nie wiem, czy rzeczywiście tak się stanie.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę. W takim razie wracamy do pani, a potem pan prezes Małyszko. Następnie umożliwimy odpowiedzi na pytania zarówno pani minister, jak i państwu, jeśli są adresowane do tej prezentacji pytania. Dziękuję.

**Dyrektor Instytutu Zrównoważonego Rozwoju i Środowiska przy Uczelni Łazarskiego
Agnieszka Oleksyn-Wajda:**

Agnieszka Oleksyn-Wajda. Jestem z Uczelni Łazarskiego, jestem radcą prawnym i doktorem nauk prawnych. Animuję grupy robocze, okrągłe stoły zrzeszające sektor tekstylny.

My tymi przepisami, które wynikają ze strategii Komisji Europejskiej dotyczącymi sektora tekstylnego, zajmujemy się od 2022 r., czyli od momentu, kiedy strategia Komisji Europejskiej została opublikowana. Pochylamy się nad znalezieniem różnych rozwiązań, które byłyby adekwatne do rynku polskiego. Przyglądamy się różnym praktykom europejskim, zwracając oczywiście dużą uwagę na rynek francuski, na rynek holenderski, na rynki skandynawskie. Jeździmy też z wizytami studyjnymi, żeby sprawdzić, jak wyglądają rzeczywiście takie najlepsze praktyki.

Chciałabym zapytać panią minister o ten system gospodarowania odpadami, który teraz planujemy w Polsce. Być może gdzieś mi to umknęło, ale tego nie usłyszałam: Czy chcielibyśmy iść w kierunku gospodarowania odpadami elektronicznymi, co zresztą nawet sugerowałby sam proces legislacyjny wynikający ze strategii?

Mówię chociażby o rozporządzeniu, o ekoprojektowaniu, które zastąpiło dyrektywę dotyczącą ekoprojektowania, która to dotyczyła właśnie sprzętu elektronicznego, ale okazało się, że na tyle świetnie się sprawdzają te rozwiązania, że rozszerzamy je również na rynek tekstylny. Mówię o dyrektywie dotyczącej napraw, która dotyczy sprzętu elektronicznego, ale i bardzo mocno sektora tekstylnego, więc naturalnym by się wydawał proces analogiczny do systemu gospodarowania odpadami elektronicznymi pod kątem prawnym, organizacyjnym i technicznym. To jest moje pierwsze pytanie.

Natomiast drugie pytanie dotyczy rozwiązań, o których pan poseł mówił, obecnego statusu recyklingu. Znamy badania Europejskiej Agencji Środowiska, która mówi, jak dużo odpadów generujemy jako Europa, na jakim poziomie recyklujemy. To jest 1% w skali globalnej. Jednocześnie unijny regulator mówi nam, że chcemy iść w kierunku *textile-to-textile*. Dlatego też jest to moje pytanie o możliwości recyklingu. W którą stronę my byśmy chcieli jako jedno z państw członkowskich pójść? Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan prezes Małyszko, proszę.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Adam Małyszko, Forum Recyklingu Samochodów.

W samochodach to w zasadzie z tekstyliów są dywaniki i obicia, ale nie o tym będę chciał mówić.

Szanowna pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo, wróć tylko do tego, że 20 stycznia 2005 r., czyli 21 lat temu, przyjęto ustawę o recyklingu. Przyjęto z takimi zasadami, że dzisiaj mamy ponad 60–70% pojazdów, które nie trafiają do stacji demontażu, tylko na szarą strefę. Chciałem zwrócić uwagę na parę rzeczy odnośnie do przyszłego systemu, odnośnie do tekstyliów. Chodzi o to, żeby nie popełniać tych błędów, które były popełnione 21 lat temu. Stąd też moja obecność i mój głos.

Otóż chyba największym problemem będzie przejście z odpadu, jakim jest zużyta odzież, do powtórnego użycia. Przez wiele lat PCK czy inne firmy, które zbierały tę odzież, były przyzwyczajone do prostej zasady: zbieramy, sortujemy. Co jest odpadem, to jest odpadem, co jest do powtórnego użycia, to wykorzystujemy. W tej chwili, zgodnie z przepisami, wszystko co trafi do PSZOK, do tych kontenerów czy innych systemów, jest odpadem.

Żeby to posortować, czy w tych centrach, czy w mniejszych jednostkach, trzeba uzyskać stosowne decyzje na odzysk, czyli na przygotowanie do powtórnego użycia. Jak wiemy – ci, którzy zajmują się odpadami, to wiedzą – uzyskanie takiej decyzji to jest proces trwający minimum rok, 2 lata, a czasami i 3 lata. Są dwie drogi. Można rozdzielić to, co trafia do PSZOK od razu, że nie jest to odpad, jest to odzież, która trafia do odpowiedniego pojemnika i nie jest traktowana w dalszym procesie jako odpad, lub usprawnić ścieżki uzyskiwania decyzji dla tych podmiotów, które będą to sortować, żeby nie były to karkołomne decyzje środowiskowe, zabezpieczenia roszczeń i szereg innych przepisów, które po prostu znamy od 2018 r. W innym wypadku to wszystko będzie nie do końca legalne, nie do końca będzie znana świadomość tych, którzy to sortują. Zanim upłyną 2 lata, system będzie tak pewnie funkcjonował, ale po tych 2 latach – padł 2027 r., 2028 r. – też nie ma gwarancji, że to zafunkcjonuje.

Chcę zwrócić uwagę na coś jeszcze. Widzimy na rynek chiński i sprzedaż przez internet wszystkich produktów chińskich. One omijają wszystkie systemy. Ja wczoraj przyglądałem się, jak to funkcjonuje. Oni nawet są zarejestrowani w BDO, natomiast żadnych obowiązków nie spełniają. To idzie, kolokwialnie powiem, wszystko bokiem i jest tego ogromna masa.

W tej chwili ten rynek się zmienia. To już nie jest producent europejski, to nie jest producent polski, który jest pod kontrolą. To są setki tysięcy podmiotów, których prawdopodobnie państwo czy Europa nie będzie w stanie skontrolować. Trzeba się zastanowić, w jaki sposób to objąć, czy to jakąś jedną opłatą, ryczałtem, ale na pewno nie takimi zasadami, jakie są w tej chwili, że organizacja odzysku – nie do końca pewnie, bo wiemy, że też takie funkcjonują w obiegu – będzie coś potwierdzać, jakieś dokumenty robić i będzie taka papierologia. To muszą być zdecydowanie proste i skuteczne metody.

Przepraszam, że z recyklingu samochodów, ale z doświadczenia powiem, że 21 lat staramy się o ograniczenie szarej strefy w pojazdach i może doczekamy się kiedyś jakiejś naprawdę konstruktywnej rozmowy, zmiany tego systemu, bo już nie wytrzymujemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że w tej chwili czas na odpowiedź. Czy pani minister zechciałaby najpierw zabrać głos? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję państwu bardzo za te pytania.

Najpierw może odniosę się do prezentacji. Bardzo za nią dziękuję, ponieważ jest to przykład start-upu polskiego, który wpisuje się w gospodarkę obiegu zamkniętego. Rzeczywiście potwierdzam, że tych technologii, jeżeli chodzi o recykling tekstyliów, nie ma dużo. W Polsce są już technologie produkcji elementów do ławek, też z takiego kompozytu. Nie wiem, czy to są dokładnie takie same, na pewno nie, ale podobne zastosowanie. Natomiast my oczywiście w naszych przepisach będziemy wspierać przede wszystkim hierarchię postępowania z odpadami, czyli najpierw ponowne użycie, następnie naprawa, renowacja i oczywiście recykling jak najbardziej.

Jeżeli chodzi o pytanie pana dotyczące efektów, w tej chwili mogę potwierdzić tylko tyle, że podsumowanie tego pierwszego roku selektywnej zbiórki tekstyliów możemy zrobić dopiero w IV kwartale. Wynika to z tego, jak funkcjonuje system raportowania. Gminy mają obowiązek złożenia swoich raportów do marszałków do 31 marca. Następnie marszałkowie raportują do 15 lipca do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Potem to jest weryfikowane, często są korekty. To nie jest tak, że to jest proces szybki i to funkcjonuje tak co roku. Tak że dopiero w IV kwartale będziemy mogli potwierdzić, jakie są te pierwsze efekty.

Odniosę się również do stwierdzenia, że zlikwidowano jako tako funkcjonujący system. Ministerstwo Klimatu i Środowiska absolutnie nic nie likwidowało. To była decyzja biznesowa. My jak najbardziej zachęcamy i wielokrotnie zachęcaliśmy wszystkie organizacje charytatywne do kontynuowania tego, co robią dobrze, ale na pewne decyzje biznesowe po prostu nie mamy wpływu.

Jeszcze podam przykłady, bo rzeczywiście gminy różnie sobie radzą ze zbiórką selektywną tekstyliów. Niektóre sobie radzą dobrze, a niektóre gorzej. Niektóre już wcześniej, zanim był ten obowiązek, czyli już w 2024 r., wprowadziły na przykład workową zbiórkę tekstyliów. Przypomnę, że ten obowiązek w prawodawstwie polskim jest od 2019 r. To nie my jako polski rząd wprowadziliśmy ten obowiązek. To wynikało z dyrektywy z 2018 r., więc ten obowiązek naprawdę nie był nowy. Gminy o tym wiedziały.

Natomiast niektóre gminy organizują też *rebootyki*. Wczoraj czytałam bardzo pozytywny artykuł, że Gdynia wprowadza bodajże 350 kontenerów do zbiórki tekstyliów. To są pewne pozytywne informacje, ale zdajemy sobie sprawę, że kluczem jest finansowanie gospodarki tekstyliami i tutaj potrzebny jest ROP. Są potrzebne systemowe zmiany.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pani z uczelni Łazarskiego, też dziękuję bardzo za organizację tych debat. My również przyglądamy się bardzo szczegółowo funkcjonującym już systemom, m.in. we Francji.

Odniosę się też do pana Hornickiego, bo to było podobne pytanie. W tej chwili nie odpowiem na to pytanie, jak będzie wyglądał ten model, natomiast my oczywiście jesteśmy otwarci na postulaty. Jeżeli państwo są zaangażowani w takie debaty, jeżeli państwo nam prześlą swoje postulaty, to na pewno się z nimi zapoznamy, bo to jest ten etap, kiedy my zbieramy

różne informacje. Naprawdę jesteśmy otwarci na taki dialog. Nam zależy, żeby ten system był efektywny i żeby był też przyjazny dla konsumentów, tak żeby konsumenci nie mieli problemu z oddaniem używanych ubrań.

W którą stronę idzie system? To, co powiedziałam – hierarchia postępowania z odpadami to jest dla nas ten kompas, którym się kierujemy.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana Małyszko, wszystkie drogi prowadzą do samochodu. Przepraszam, pozwoliłam sobie na żarcik, bo pan Małyszko jest chyba na każdej Komisji. Rzeczywiście podjął pan bardzo istotny problem, jeżeli chodzi o to, co jest odpadem, a co nie jest odpadem, a także drugi problem, jeżeli chodzi o właśnie ten zalew chińskimi produktami. Odniosę się na razie tylko do tych chińskich produktów. Oczywiście musimy tak zaprojektować ten system, żeby był szczelny, żeby również chińskie produkty, również te niskiej jakości, były objęte systemem i żeby zanieczyszczający płacił.

Natomiast, jeżeli chodzi o interpretację o odpadach, to poproszę pana dyrektora o odpowiedź.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Maciej Białek:

Oczywiście. Szybko z takich kwestii merytorycznych.

Było pytanie o definicję wprowadzającego. To wynika już z tej dyrektywy aktualizującej, z dyrektywy o odpadach. Tam jest definicja producenta i ona obejmuje zasady dotyczące *private label*, takie jak są w innych systemach, czyli ten, który je zlecił, opatrzył swoim logiem.

Jeżeli chodzi o doświadczenia z pojazdów i definicję odpadów, w pojazdach mamy świadomość, że oczywiście zmiany będą z wdrożeniem rozporządzenia pojazdowego, natomiast kluczowym błędem zdaje się jest niska realna odpowiedzialność producenta jako takiego. To znaczy jest odpowiedzialny za działania, ale niekoniecznie za efekt. Zdajemy sobie sprawę, że w tekstyliach nie możemy dopuścić do czegoś takiego. Jak najbardziej to jest analizowane.

Jeżeli chodzi o definicję odpadów, to akurat dyrektywa nam mówi wprost, że zebrane tekstylia mają być uznawane za odpady, chyba że zostaną ocenione przez profesjonalnego pracownika jako zdolne do ponownego użytku. W związku z tym nie mamy takiej swobody, żeby z góry założyć, że jak coś idzie do PSZOK, to jest odpadem. Zwłaszcza że, z tego co wiemy, dalsza użyteczność tekstyliów, które do PSZOK trafiają, jest istotnie niższa niż z innych kanałów zbiórki. To jest też, powiedzmy, kolejny element do rozważania.

Absolutnie nie zależy nam na tym, żeby te wszystkie systemy, które się teraz działają, musiały funkcjonować na zezwoleniach na zbieranie odpadów. Na chwilę obecną też w dużej mierze to się opiera na założeniu, że tam, gdzie tekstylia są oddawane do zbiórek charytatywnych, są one przekazywane właśnie dlatego, że jeszcze się do czegoś nadają. W związku z tym, niezależnie od tego, jaką formalnie ścieżką pójdziemy, będziemy zmierzać do tego, żeby taki pojemnik, jeżeli stoi... Czy na zasadzie zwolnienia z obowiązku zezwolenia na zbieranie odpadów, bo akurat dyrektywa odpadowa nam na to pozwala, czy na zasadzie, powiedzmy, samego dłubania przy tym statusie, ale też w zakresie wyznaczonym granicami z dyrektywy...

Jeżeli chodzi o tzw. chińszczyznę, widzimy już, że w tym momencie to działanie, polegające na wymuszeniu podawania numeru BDO na platformach internetowych, nie jest idealne, ale to się nam przekłada na istotne zwiększenie wniosków o rejestrację. Więc to już coś. Dostępnie mocno się też zastanawialiśmy, na ile mamy narzędzia jako państwo członkowskie. Mieliśmy debatę z Ministerstwem Finansów w tym zakresie. Natomiast najskuteczniejszym środkiem byłaby oczywiście polityka celna, tylko że ona jest w kompetencjach wyłącznie Unii Europejskiej. W związku z tym – z przyczyn formalnych i z przyczyn praktycznych – nie za bardzo możemy iść osobno w tym kierunku i tak naprawdę okienkiem na to będzie *circular economy*. To nie jest problem tylko w pojazdach, tylko w tekstyliach – to jest problem we wszystkich systemach ROP. Ponadto, to jest problem, który wymaga rozwiązania na poziomie unijnym. Z mojej strony to tyle.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękujemy.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Zapraszam w takim razie przedstawicieli Fullerra do odpowiedzi.

Prezes zarządu Fullerra sp. z o.o. Marek Jezierski:

Odpowiadając na pytanie, szacujemy, że w ciągu 2 lat nasza zdolność do przetwarzania odpadów tekstylnych będzie na poziomie 350–400 tys. t rocznie. Tak to wygląda.

Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie, to jest już bardzo duże, jeśli chodzi o nasz produkt, jak powiedziałem na samym wstępie. Świat produkuje 7,5 mld palet. My chcemy osiągnąć zdolność produkcyjną w ciągu 2 lat na poziomie 50 mln palet. Oczywiście, idąc dalej, coraz więcej. Te 50 mln palet spowoduje, że zagospodarujemy niespełna 3% odpadów europejskich tekstyliów. Nie wiem, czy ta odpowiedź jest wystarczająca, jeżeli nie, to chętnie do niej wrócę.

Natomiast może Piotrowi oddam głos, bo on będzie bardziej kompetentny w temacie emisji zanieczyszczeń przy produkcji.

Główny technolog Fullerra sp. z o.o. Piotr Grzybowski:

Sugerowaliśmy, chwaląc się, że produkcja będzie bezemisyjna. Miało to wynikać z procesów fizyko-chemicznych, którymi objęte będą oba odpady, czyli odpady tekstylne oraz polimerowe, w trakcie przetwarzania. Energia pozyskiwana do tego procesu będzie pochodziła z dodatkowo prowadzonego procesu krakingu gorszych frakcji odpadów polimerowych, z których ciepło – dlatego że są to procesy generujące bardzo dużo energii cieplnej – będzie wykorzystywane do procesów formowania palet.

Bezpośrednio przy produkcji palet nie ma żadnej emisji. Praktycznie 100% odpadu, poza wyselekcjonowanymi jakimiś składnikami... Nie wiemy, co z tekstyliami nam dostawcy przywiozą, albo co z odpadowymi polimerami... Mogą tam być cegłówka czy jakaś deska. Tego typu wtrącenia będą eliminowane, ale powtórzę: tekstylia i polimery będą całkowicie przetwarzane na palety w procesie fizycznym przez zmieszanie połączeń, niezwiązane to będzie z emisją. Tak że co do emisji można powiązać ją jedynie z procesami krakingowymi, którymi, jak wspomniałem, będzie objęta jedynie część frakcji polimerowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ta wypowiedź wyczerpała pani pytanie?

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Dziękuję.

Dziękuję wszystkim za zabranie głosu. Myślę, że będzie to przyczynek do dalszych dyskusji na ten temat. Dziękuję państwu za prezentację. Zamykam zatem dyskusję i dzisiejsze posiedzenie podkomisji. Dziękuję bardzo.